

20.04.2020r.

Kochana Adusiu!!!



*Niech Ci stonko ciepło gra,
niech Twój uśmiech długo trwa,
nie trać swej wesolej minki,
bo dziś są Twoje 7 urodzinki!*

Najserdeczniejsze życzenia składają:

Koleżanki i Koledzy z gr. VI

oraz panie: Gosia i Edytka

Pod tym linkiem czeka na Ciebie niespodzianka : <https://www.youtube.com/watch?v=FbY8KvNyOR4>

Witajcie kochane Dzieciaczki!

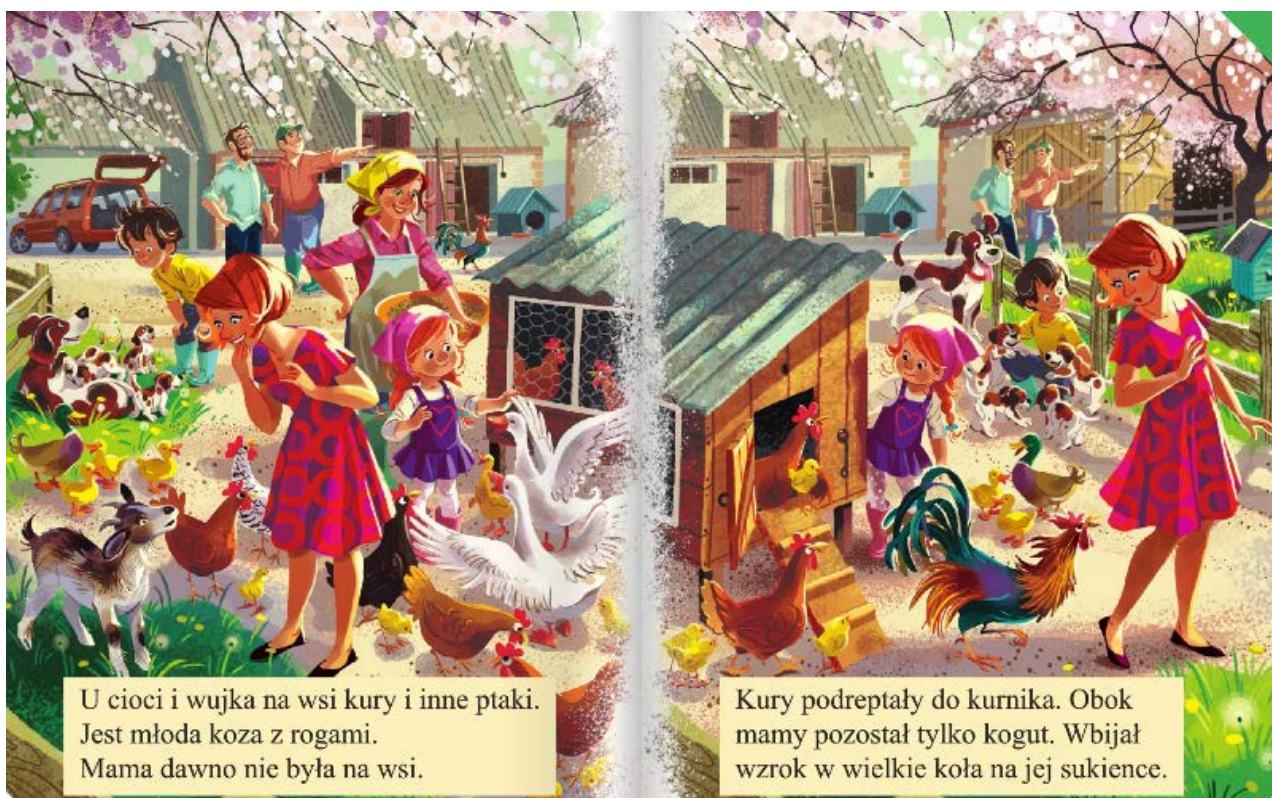
Mam nadzieję, że Wam wszystkim zdrówko i humorek dopisuje, a weekend minął w miłej i radosnej atmosferze!!!

W tym tygodniu tematem przewodnim będzie „Wiosna na wsi”. Jesteście gotowi? Można zaczynać? Zatem zapraszam do wspólnej zabawy i nauki.

1. Zastanówcie się przez chwilę i spróbujcie wyjaśnić co oznacza słowo „uparty”.

- Kogo nazywamy upartym?
- Czy zwierzęta też mogą być uparte?
- Czy znacie takie zwierzęta? Jeśli tak, to wymieńcie je!

2. Usiądźcie wygodnie na dywanie i posłuchajcie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby pt. „Uparty kogut” (słuchamy opowiadania czytanego przez mamusię i jednocześnie oglądamy ilustracje, które znajdują się w książce „Nowe przygody Olka i Ady” na str. 62-65).





Mama była w domu. Postanowiła, że pospaceruje – do sadu, do taty i wujka. Furtka do sadu była niedaleko kurnika. A w kurniku był kogut.

Ta droga odpadała. Dlatego mama pokonała płot. Nie było to łatwe w sukience. Była pewna, że uciekła kogutowi. A kogut był tuż-tuż.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła.

– Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczkki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczkki i kaczkęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.

Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony. – Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłem w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamo – Ada dodała mamie otuchy.
– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.
– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.
– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.
Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.
Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądłona w stopę. Wolą przecha-dzać się pośród żółtych kacuszek, które nie żądają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furki pro-wadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolą tego uniknąć. Postanowiła przechytryć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.
– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.
– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

3. Odpowiedzcie na następujące pytania:

- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
- Z kim bawił się Olek?
- Co robiła Ada?
- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?
- Czym zajęli się tata z wujkiem?
- Jak mama przechytryła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

4. Przeczytajcie proszę samodzielnie bądź z pomocą mamusi lub tatusia tekst znajdujący się w książce „Nowe przygody Olka i Ady” na str. 62-65. Można go również znaleźć na stronie internetowej:
<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=65>

5. Zapraszam Was do zabawy ruchowej połączonej z ćwiczeniami artykulacyjnymi - „Ptasie rozmowy”.

Poruszamy się swobodnie w dowolnych kierunkach naśladując domowe zwierzęta (np. kurki, gąski, indyki, koniki, krówki) oraz ich odgłosy (ko, ko, ko – kurka; gę, gę, gę – gąska; gul, gul, gul – indyk, mu, mu, mu – krówka itd.).

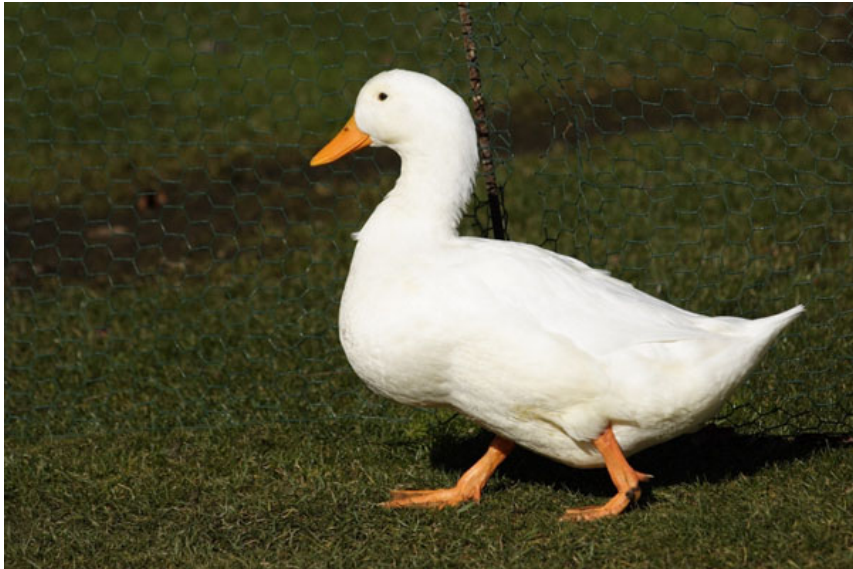
6. A teraz zabawa „Jakie jest zwierzę?”

Rodzic pyta: „Jaki (jaka) jest...?” – podając nazwę zwierzęcia, a dziecko wymyśla określenia. Np.

- Jaka jest kura? (mała, głośna...)
- Jaki jest kogut? (szybki, głośny...)
- Jaka jest kaczka? (spokojna, powolna...)
- Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna...)
- Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny...)









7. Nadeszła pora na rozwiązywanie zagadek...

Duża i łaciata,
na zielonej łące.
Mlekiem nam dziękuje,
za trawę i słońce... (krowa)

W każdej wsi jest taki budzik,
który co dzień budzi ludzi.
Budzik chodzi, łapką grzebie.
Choć nie czesze się, ma grzebień...(kogut)

Chodzi po podwórku,
o ziarenka prosi.
Siaduje na grzędzie,
pyszne jajka znosi... (kura)

Nad rzeczulką wartką,
kto to drepce z dziatwą?
Żółte nóżki ma.
Gę, gę, gę, gę, ga! (gąska)

Jest dumna ze swego noska
i kręconego ogonka.
I z tego, że często Ci służy,
jako pojemna skarbonka...(świnka)

Te piękne zwierzęta,
silne niesłychanie,
mogą ciągnąć wozy,
dorożki i sanie...(konie)

Za to, że skakała,
w przysłowiu ją ganią.
Zawsze nosi bródkę,
nawet gdy jest panią...(koza)

Przy jego wadze i wielkości
marnie wygląda gęś i kura.
Gdy go czerwony kolor złości,
gulgocze oraz stroszy pióra...(indyk)

8. Zachęcam do wykonania pracy plastycznej „Zwierzęta z wiejskiego podwórka” techniką dowolną. Jeśli macie ochotę możecie zwierzątka np. narysować kredkami, namalować farbami, ulepić z plasteliny, zrobić z papieru. Czekam z wielką niecierpliwością na zdjęcia...



9. Zachęcam do wykonania w wolnej chwili ćwiczeń w kartach pracy „Nowe przygody Olka i Ady” cz. 4:

- Narysuj proszę szlaczek po śladzie, a później samodzielnie, a także drogę kurki do kurnika (str.3).

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-kp-4/mobile/index.html#p=5>

- Nazwij zwierzątka, jakie grupa Ady zobaczyła na wsi w gospodarstwie agroturystycznym. Dokończ kolorować obrazek (str. 4-5).

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-kp-4/mobile/index.html#p=6>

10. Propozycje zabaw ruchowych na świeżym powietrzu:

- „Przestraszone kurczątko”. Dzieci są kurczkami. Swobodnie poruszają się w różnych kierunkach. Na hasło: „Uwaga, kot!” uciekają do kurnika (wyznaczonego na podwórku miejsca), wydając odgłosy: pi, pi, pi. Hasło: „Nie ma kota!” jest sygnałem do ponownego wykonywania ruchów.

- „Kaczuszki szukają ziarenek”. Dzieci są kaczuszkami. Chodzą małymi krokami, kołysząc się na boki. Co pewien czas wykonują skłony tułowia w przód – zbierają ziarenka – i prostują się.

- „Na grzędzie”. Dzieci są kurkami. Przechodzą po sznurku (skakance), stawiając nogę za nogą, tak aby z niego nie spaść.

- „Na podwórku”. Dzieci maszerują po obwodzie koła z rytmicznym klaskaniem i powtarzaniem rymowanki: „Na podwórku jest wesoło, wiele zwierząt chodzi w koło. Ko, ko, ko i kwa, kwa, kwa, niech zabawa dalej trwa”.

Pozdrawiam serdecznie i do zobaczenia jutro!

p. Edytka